

# Bonson, Siksy, miksy i techniksy

Dobre chłopaki cha rapu a nie metek i swagu  
A towarzystwo złe bo nie chce grać ich dziewczęcych reguł  
Jak chcesz mnie dopaść, trochę lepiej przyceluj  
Weź mów mi jak jest, albo lepiej nic nie mów  
Jak patrzę wstecz – rap nam tylko dał przeżyć  
Byłem blisko bruku  
Jakoś się udało , god damn it  
Jakbyś widział nas wtedy, gdy już zaczniemy  
Tu 24 blisko ścierawa jak hieny  
Wszystko spoko, niech się szczylye gryzą, ja popatrzę  
Swoje biznesy mam  
Ogólnie to się mało martwię  
Tylko czasem czuję jak mnie szarpia za nogawkę  
Sorry dzieciaki, nie ma czasu zwijam na kolację  
Na salony prosto z tych osiedli brudnych  
23 lata, chciało mnie 8 wytwórni  
Te wyświetlenia, lajki, możesz byc dumny  
Te liczby to twój gwóźdź do trumny

Spłaciłem wszystkie swoje długi  
Z mówili mi ze ciężko będzie wstać  
I nawet jeśli mnie nie lubisz  
To nie powiesz nigdy ze to nie jest rap  
Czasami łatwo się zagubić i już kurwa myślę ze tu jestem sam  
Spłaciłem wszystkie swoje długi  
nie powiesz nigdy ze to nie jest rap

Pojebańcy pierdolą coś o tolerancji  
Dla mnie wszystko spoko, ale kurwa co się patrzysz  
Prosta zasada – co zarobisz ot przetańczysz  
Weź się nie wpierdalaj to mój cyrk i moje małpy  
A jeśli cyrk to mam miejsce w pierwszym rzędzie  
I tak patrzę jak się biją kundle, kto tu pierwszy będzie  
Mówią ze już nie zwyciężę  
To se lece bez przepustki  
Tak na luzie  
Pieprzyć bezdech tych  
Jak chcesz moje zwrotki mieć na featach płac mi hajs i spierdalaj  
Taki biznes  
Siema witam  
Jak słyszę twoje rapy to ci radze nie trać życia  
Później będzie płacz ze masz przypał  
Ja pierdole nie mam się co bić z nimi  
A jak chcesz wytykać mi błędy to się policzymy  
26 na karku zero zmartwień, dobry wynik  
I mnie to grzeje czy się w ogóle tu na props wysilisz

Spłaciłem wszystkie swoje długi  
Z mówili mi ze ciężko będzie wstać  
I nawet jeśli mnie nie lubisz  
To nie powiesz nigdy ze to nie jest rap  
Czasami łatwo się zagubić i już kurwa myślę ze tu jestem sam  
Spłaciłem wszystkie swoje długi  
nie powiesz nigdy ze to nie jest rap